Rok X. Warszawa, 15 listopada 1928 r. Nr. 21

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY MIESIĘCZNIE  REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, N.-ŚWIAT 70

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

WARUNKI PRENUMERATY:	Ogłoszenia przyjmuje	NUMER NASZEGO KONTA w P. K. O.
Dla członków Zw. Mł. Pol. kwart. 4 zł. Dla nie członków „ 6 „	Redakcja „Młynarza Polskiego" Nowy-Świat 70, tel. 277-45	1615

W dziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości

Dziesięć lat temu, dnia 11 listopada 1918 roku Rzeczpospolita Polska odzyskała niepodległość. Rozdarta na trzy części, w dniu tym na zasadzie preliminarjów rozejmowych, zawartych pomiędzy dowództwem zwycięskich wojsk sprzymierzonych a dowództwem rozgromionej armji niemieckiej, — otrzymała prawo do zjednoczenia się.

Mija więc 10 lat od wiekopomnej chwili, kiedy Naród Polski po długoletniej niewoli zrzucił jarzmo swoje i stanął w rzędzie narodów wolny jak równy z równymi.

Dzień 11 listopada, dzień w którym sprawiedliwości Bożej stało się zadość, dzień plonu krwi ofiarnej przelanej przez pradziadów, ojców i braci naszych w ciągu całych dziesiątków lat — dzień ten był głęboko przemyślanego rachunku sumienia narodowego. Zdać sobie winniśmy sprawę z dodatnich i ujemnych wyników pracy naszej w ciągu tych dziesięciu lat niepodległości. Każdy obywatel Polski winien szczerze i serdecznie przyznać się w głębi swego sumienia co dla Polski zrobił dobrego, co złego, co mógł uczynić a czego nie uczynił i dlaczego. Powinien bilans całej swej pracy podsumować i wyciągnąć odpowiednie wnioski. Okres czasu dzielący dzień 11 listopada 1918 r. od wielkiej chwili Odrodzenia Polski był okresem wytężonej pracy we wszystkich dziedzinach życia państwowego, jego potęgi mocarstwowej oraz zmagania się wielkiego nad wzmożeniem tężyzny ducha polskiego.

Nie będziemy tu wymieniać wszystkiego, co w okresie ubiegłych 10 lat dokonano w takiej lub innej dziedzinie ogólnopaństwowej, omówią to inni do tego powołani.

Trudności do pokonania mieliśmy wielkie. Warunki, w jakich się Polska znalazła w zaraniu swej niepodległości, były niesłychanie ciężkie. Pod obcemi rządami kraj został powstrzymany w swoim rozrozwoju, a następnie straszliwa wojna, przewalająca się lat kilka z krańca w kraniec ziem polskich — dopełniła reszty.

A jednak wszystkie te tak wielkie trudności Polska zdołała przezwyciężyć. Groźni wrogowie nasi zostali pokonani, granice państwa ustalone, spokój i bezpieczeństwo życia i mienia krju zapewnione.

Przekonaliśmy się, że byt i potęga państwa w głównej mierze od sprawności mózgów i mięśni polskich zależą. Wszyscy ponosimy odpowiedzialność za gospodarkę kraju i każdy jego zakątek. I jeżeli gdzieś jest jeszcze ciemno, pusto, ubogo — tam musimy wnieść oświatę, rozbudować życie zbiorowe i podejmować celowe poczynania.

O nasz pokój, o dobrobyt, o szczęście, o wielkość i chwałę Polski — nietylko rząd, nietylko sejm, lecz wszyscy bez wyjątku, polacy troszczyć się muszą. Wszyscy musimy wytężać swe siły, pracować umiejętnie, a wytrwale, bo tylko wówczas Polska może się krainą zasobną i potężną, w której wszystkim pracowitym mieszkańcom na niczem zbywać nie będzie.

Polsce służyć, to znaczy spełniać godnie swe obowiązki. Polskę pracą usilną, a zgodną krzepić i bogacić trzeba. W rozkwicie i szczęściu Ojczyzny własną lepszą dolę i własne szczęście znajdziemy.

Tak nam dopomóż Bóg!

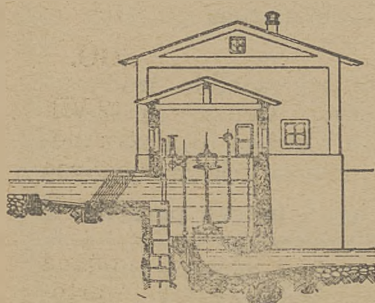
Nowoczesne silniki wodne

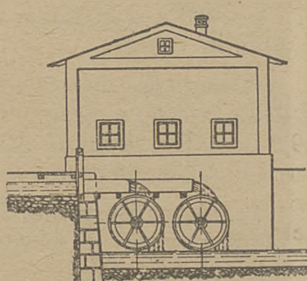
(Wyciąg z rękopisu dzieła inż. Wrócisława Krzyżanowskiego: **„Wyzyskanie energji źródeł sił naturalnych"**).

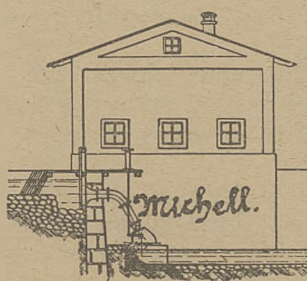
Do czasu wynalezienia maszyny parowej posiłkowali się ludzie do napędu swoich maszyn siłą własnych i zwierzęcych muskułów, wreszcie energją źródeł naturalnych, jak wiatr i przepływająca woda. Z rozwojem elektrotechniki powstawały wielkie zakłady, mogące zaopatrywać nawet oddalonych odbiorców siły i światła w prąd elektryczny, a skutkiem tego nabrała poważnego znaczenia energja wiatru i wody, jakkolwiek jej zużytkowanie dotąd było krępowane miejscowemi warunkami. Obecnie energji wiatru i wody przypada najpoważniejsze zadanie, (ponad wszelkie inne silniki parowe i spali-

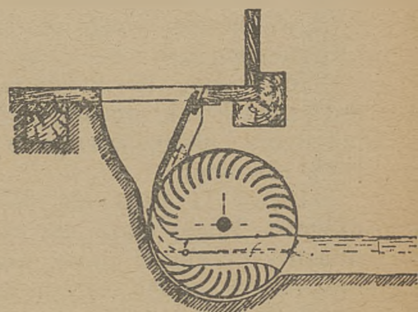
nowe), dostarczania tanich sił napędowych, ponieważ tylko one rozwiązują racjonalnie problemat gospodarczego wytwarzania energji przy jednorazowym nakładzie na urządzenie, wreszcie znaczne podrożenie paliw wszelkiego rodzaju zmusza do szukania sposobów racjonalnego wyzyskania takich źródeł sił naturalnych, które dotąd były względnie lekceważone.

Obecnie nadszedł czas wyzyskiwania nietylko wielkich, ale i całego szeregu bardzo licznych małych i średnich sił wodnych, co umożliwia wynalazek australijskiego konstruktora Michell'a za pomocą nadzwyczajnie prostej, taniej i doskonale przydatnej we wszelkich warunkach dowolnie szybkobieżnej turbiny, wyzyskującej energję wody w wyższym stopniu od najlepszych kół wodnych, turbin Francis'a i Peltona, zastępującej je znakomicie i przydatnej tak do małych jak i do największych spadów. Turbiny Michell'a zostały wszechstronnie zbadane w Europie przez węgierskiego prof. Bánki i są znane pod nazwą turbin Michell - Bánki, opatentowanych we wszystkich kulturalnych państwach. Turbiny Michell - Bánki, skutkiem swych znakomitych zalet szybko się rozpowszechniają i liczba ich zastosowania przekracza już 3000 sztuk, służąc do napędu elektrowni, wielkich i małych młynów, oraz wszelkich zakładów przemysłowych, a zostały licznie zastosowane nietylko zamiast kół wodnych nasiębiernych, piersiobojnych, i podsiębiernych, ale również zamiast turbin wszelkiego rodzaju, bowiem wyzyskują energję wody znacznie lepiej, nawet do 93%, mogą wykonywać dowolną liczbę obrotów, są proste i trwałe, oraz dają się pomieszczać w prostych obudowaniach poprzednich kół wodnych, co najlepiej wyjaśnia, niżej podane porównawcze zestawienie szkiców młyna wodnego, napędzanego za pomocą kół wodnych, turbiny Francis, lub turbiny Michell, wreszcie konstrukcyjne urządzenie samej turbiny.









Jak widocznem jest ze szkicu przekroju turbiny, turbina Michell'a jest turbiną popromienną (radjalną) i zalewaną częściowo, w której prąd wody oddziaływa dwukrotnie, najpierw na łopatki wirnika od zewnątrz do wnętrza wirnika, przy czem oddaje około 70% swej energji, a następnie działa od wnętrza wirnika na zewnątrz na łopatki tegoż, oddając resztę swej energji. Turbiny Michell'a mogą pracować z zanurzeniem w wodzie odpływającej lub nad nią, podobnie jak turbiny Francis'a, również podczas mrozów, zatem łączą zalety kół wodnych i turbin Francis'a, oraz Pelton'a; są patentowane we wszystkich państwach cywilizowanych.

Aby uwidocznić przydatność turbin Michell'a należy przytoczyć następujące przykłady i wyniki, osiągnięte praktycznie, a mianowicie:

a) Zamiast nasiębiernego koła wodnego o średnicy 4,0 m. i szerokości 1,2 m., zbudowanego dla spadu 5,2 m. i dla 600 litrów wody na sekundę, wykonującego 17 obrotów na minutę, wstawiono turbinę Michell o średnicy 700 mm. i długości wirnika (jak koło) 1200 mm., który wykonuje 127 obrotów na minutę, skutkiem czego wał turbinowy jest bezpośrednio sprzężony z wałem transmisji, więc oszczędzono straty, wynikające z ciężaru i tarcia koła oraz w przekładni kół zębatych. Koło wodne rozwijało siłę 27 koni mechanicznych przy 17 obr. na min. natomiast turbina Michell'a rozwija 36,6 KM. przy 127 obr. na min. prócz tego umożliwia dokładną regulację i, jako całożelazna, jest trwałą.

b) Koło piersiobojne Ponechet'a. Spad 1,5 m., ilość dopływu wody 1000 l/s. Średnica koła 4,8 m., szerokość 1,686 m., liczba obrotów 9 na minutę, rozwijana siła 12 KM. Turbina Michell'a z wirnikiem 1120 mm. średnicy i 1700 mm. szerokości rozwija 16,2 KM. przy 42 obrotach na minutę.

c) Koło podsiębierne, konstrukcja teoretycznie doskonała. Spad 1,0 m., ilość dopływu wody 600 litr., średnica koła 6,0 m., szerokość 1,47 m., liczba obrotów 1,36 na minutę, rozwijana siła 2,4 KM. Turbina Michell'a z wirnikiem 950 mm. przy 1470 mm. szerokości rozwija siłę 6,88 KM. przy 41 obrotach na minutę.

d) Turbina Francis bliźniacza do spadu 30 metr. i 41640 litr/sek. wody, rozwijała siłę 1250 KM. przy 187 obr/min., natomiast nowa turbina Michell'a z 2 wirnikami po 1080 mm. średnicy i po 7800 mm. długości rozwija przy 187 obr/min siłę 1465,7 KM.

Pomijając rodzaj hydraulicznego oddziaływania wody w nowej turbinie Michell'a i biorąc pod uwagę tylko zewnętrzny sposób kierowania prądu wody w turbinie, okazuje się ona konstrukcyjnie wielce podobną do znanych kół wodnych, nawet może być równie prosto wbudowana do odnośnego spadu, jak koła wodne, zatem nie wymaga często żadnych nowych budowli, o ile stare są dobre i odpowiednio urządzone. Znacznie mniejszych średnic wirniki turbin Michell'a mogą być dostosowane do liczby obrotów transmisji napędzających maszyny odnośnego zakładu, są zatem wielokrotnie lżejsze od zwykłych kół wodnych, a że liczne i bardzo ciężkie koła zębate przekładni stają się przeważnie zbędnemi, przeto odpada potrzeba ponoszenia strat siły na poruszanie ciężkich martwych mas i przezwyciężanie znacznego tarcia w źle smarowanych łożyskach i wadliwie działających kołach zębatych. Odpadają wydatki na smary i stałą kosztowną konserwację kół wodnych, przekładni i związanych z niemi urządzeń, natomiast przybywa wolne miejsce w młynie przy łatwej i dokładnej obsłudze nowoczesnej turbiny, prócz tego zyskuje się znacznie na wielkości użytecznej siły napędzającej, więc i na możności zwiększenia produkcji. Korzyści są bardzo znaczne tak w porównaniu z napędami za pomocą kół wodnych,

jak również nawet w porównaniu ze zwykłemi turbinami.

Ze względu na łatwe wbudowanie, na wielką zdolność dostosowania do różnorodnych warunków napędu i dzięki wielkiemu spółczynnikowi wyzyskania energji wody, przedstawiają turbiny Michell'a właśnie takie silniki, które są wskazane do korzystnego zastąpienia nimi wszelkich kosztownych i nieracjonalnie działających urządzeń.

Turbiny Michell'a znajdują zastosowanie do wszelkich spadów i do wszelkiej ilości dopływającej wody, zwłaszcza w takich wypadkach, gdy ilość dopływu wody jest zmienną i gdy woda niesie przymieszki mułu, piasku i różnych roślinnych cząstek. Ponieważ wirnik turbiny może być podzielony na kilka przedziałów, więc wielkość spółczynnika korzystnego wyzyskania energji wody, ani liczba obrotów wirnika, bynajmniej nie ulega zmianie i są zawsze jednakowo stałe, zatem wyzyskanie siły jest najlepszem. Każdy przedział wirnika pracuje jak samodzielna turbina i dopływ wody może być dowolnie regulowany.

W dziele „Wyzyskanie energji źródeł sił naturalnych" są podane szczegóły konstrukcji i budowy wszelkich kół wodnych i turbin, łącznie z turbinami Michell'a, oraz wszelkie praktyczne sposoby prowadzenia pomiarów wodnych i zasady wyboru najodpowiedniejszych silników wodnych. Prócz tego dzieło traktuje wyczerpująco o konstrukcji i budowie wiatraków zwykłych i turbin wiatrowych, następnie o kotłach i maszynach parowych, o silnikach spalinowych do gazowych i płynnych paliw, a na zakończenie o pędniach zakładów przemysłowych. Tego rodzaju dzieła w polskim języku nie posiadaliśmy, jest więc na czasie i przyczyni się niechybnie do rozwoju przemysłu odnośnego, oraz posłuży do wyjaśnienia gospodarczej zastosowalności odpowiednich silników. Autor pracuje nad szeregiem dzieł specjalnych dla przemysłu młynarskiego, które są wielce pożądane.

F. Lewandowski.

Dział Prawno-Informacyjny

KALENDARZYK PODATKOWY NA M. LISTOPAD 1928 R.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu listopadzie r. b. płatne są następujące podatki:

1) **do 15 listopada** — wpłata II raty podatków gruntowych za bieżący 1928 r.;

2) **do 15 listopada** — wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ub. miesiącu październiku przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I — V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

3) **w ciągu listopada** — wpłata państwowego podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za III kwartał r. b., tudzież podatku od lokali i placów niezabudowanych za tenże kwartał;

4) **w ciągu listopada** — wykupno świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na r. 1929;

5) państwowy podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w mies. listopadzie r. b., tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

INKASOWANIE I PROTESTOWANIE WEKSLI PRZEZ URZĘDY POCZTOWE.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyjaśniło podległym sobie urzędom i agencjom pocztowym, **iż te są obowiązane** bezwzględnie inkasować i dokonywać protestów weksli, przeznaczonych dla dłużników, zamieszkałych na całem terytorjum danego miasteczka względnie wsi, w których się mieści urząd (agencja) pocztowy i to nawet w tych wypadkach, gdy lokal dłużnika znajduje się zdala (choćby w odległości kilku kilometrów) od ośrodka miasteczka, względnie wsi, o ile jednak należy terytorjalnie do tej miejscowości.

NOWA RATA PODATKU MAJĄTKOWEGO.

Na zasadzie okólnika min. Skarbu z 12.VII. 1928 r. L. D. V. 3001/2, został zarządzony pobór nowej raty podatku majątkowego, nakazy płatnicze winny były być rozesłane do 11 listopada, a podatek płatny jest do 10 grudnia r. b.

Wysokość nowej raty dla rolników od 5 stopnia wzwyż skali podatkowej (powyżej 10,000 zł. wartości majątku) wynosi 1% od wartości majątku, przyjętej za podstawę wymiaru podatku majątkowego. Wszyscy inni płatnicy, a więc m. in. przemysł i handel, także od 5 stopnia wzwyż płacą 0.6% od wartości majątku, przyjętej za podstawę wymiaru.

DALSZY ZAKAZ PRZYWOZU KASZY JĘCZMIENNEJ.

Na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 26 października 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 91 z dn. 30.X. 28 poz. 797).

Przywóz kaszy jęczmiennej (poz. tar. celn. 3 p. 2a, jęczmienna) do obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej jest zabroniony do dnia 31 lipca 1929 r. włącznie.

Minister Przemysłu i Handlu może w porozumieniu z Ministrem Skarbu zwolnić od powyższego zakazu pewne ilości kaszy jęczmiennej.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 listopada r. b.

CŁO WYWOZOWE OD OWSA.

Prawdziwą niespodzianką dla sfer rolniczych zostało wprowadzenie w tych dniach (Nr. 87 Dz. Ust. p. 768) cła wywozowego od owsa. Istotnie konstatowano brak paszy i zabiegano o zatrzymanie jej w kraju. W sprawie tej złożono przez sfery rolnicze szereg memorjałów rządowi i odbyto wiele na-

rad. Mówiono o słomie, sianie, otrębach, makuchach i innych odpadkach przemysłowych, mogących służyć jako pasza, a w wyniku zabiegów sfer hodowlano-rolniczych wprowadzono cło wywozowe na siano, postanowiono zaniechać wydawania zezwoleń na bezcłowy wywóz otrąb oraz ustalić cło wywozowe na makuchy. **O owsie jednak w tych wszystkich memorjałach i na tych naradach,** a między in. **i na wewnętrznych konferencjach organizacyj rolniczych, nawet nie wspominano.**

Jeżeli inicjatywa tego rozporządzenia wyszła ze sfer wojskowych, żałować należy, że nie została poddana przed wprowadzeniem w życie przynajmniej zaopinjowaniu kół rolniczych, które, sprawą tą są zainteresowane zarówno ze stanowiska produkcji, jak konsumcji.

Cło ustalono na 10 zł. od 100 kg. z mocą do 31 lipca 1929 roku.

USTANOWIENIE CŁA PRZYWOZOWEGO OD ŻYTA.

Rozporządzeniem Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 29 października 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 91 z dn. 30 X 28 r. poz. 801) **ustanowiono cło przywozowe od żyta w wysokości 11 złotych od 100 kg.**

Natomiast żyto sprowadzone do polskiego obszaru celnego za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu wolne jest od cła przywozowego.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 3 listopada bież. roku.

OBNIŻENIE CŁA WYWOZOWEGO NA OTRĘBY.

Rozporządzeniem Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 20 października 1928 r.(Dz. Ust. Nr. 92 poz. 812) wprowadza z dniem 14 listopada cło wywozowe na wszelkie otręby w wysokości 5 zł. od 100 kg. Dotychczasowe cło wynosiło zł. 7.50.

Inne otręby poza pszennemi i żytniemi mogą być wywożone bez cła, o ile wywóz ich zostanie dokonany na zasadzie pozwolenia Ministerstwa Skarbu.

NOWE PROJEKTY PODATKOWE RZĄDU WPŁYNĘŁY DO SEJMU.

W dniu 12 listopada Rząd wniósł do Sejmu cztery projekty podatkowe, które staną się wkrótce przedmiotem rozważań ciał ustawodawczych.

Pierwszym projektem jest ustawa o podatku od lokali. Projekt ustawy o podatku od lokali idzie w kierunku podwyższenia stawek podatkowych. Stopa **tego podatku ma wedle nowego podatku wynosić 12% z których 6% przypadłoby na rzecz funduszu rozbudowy, 4% na rzecz miast 2% zaś na rzecz wojskowego funduszu kwaterunkowego.**

Rząd ma zamiar z podwyżkowego podatku od lokali osiągnąć wpływ 24 mil. rocznie.

Drugim projektem, jest **obniżenie podatku przemysłowego od obrotu.** Projekt ustawy w sprawie obniżenia podatku przemysłowego oparty jest na następujących zasadach:

Minister Skarbu jest upoważniony **w wypadkach stwierdzonej potrzeby gospodarczej do obniżenia stopy podatku przemysłowego od obrotu najniżej do 1% od obrotów.** Ustawa weszłaby w życie z dniem ogłoszenia.

Trzecim projektem jest **stały podatek majątkowy.** Projekt o stałym podatku majątkowym brzmi: Od 1 stycznia 29 r. począwszy pobiera się stały podatek majątkowy wolny od wszelkich dodatków samorządowych. Stały podatek majątkowy wymierza się na podstawie oszacowania majątkowego, dokonywanego zasadniczo na każdy 3-letni okres szacunkowy. Celem należytego opracowania norm szacunkowych **projekt przewiduje stworzenie Rady Szacunkowej o charakterze opinjodawczym w skład której oprócz przedstawicieli ministerstwa Skarbu Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa wejdą również przedstawiciele wszelkich rodzajów majątków. Minimum wartości majątku podlegającego podatkowi określono w kwocie ponad 10.000 zł.**

Projekt przewiduje możność całkowitego wzgl. częściowego umorzenia podatku w wypadkach straty lub zmniejszenia się majątku.

Czwartym projektem **jest podwyższenie i wyrównanie podatków gruntowych.**

Obowiązujące na terenie b. Kongresówki obecne stawki podatku gruntowego podwyższone zostają dwukrotnie. Na terenie Małopolski podwyższa się podatek gruntowy do wysokości 85% czystego dochodu katastralnego. Na terenie b. zaboru pruskiego podatek będzie pobierany na podstatwie ustawy pruskiej z 21 majad 1861 r. licząc 7 zł. za 1 markę złotą.

Do podatku gruntowego pobieranego na podstawie nowej ustawy nie będzie doliczony 10% dodatek. Poza podatkami temi grunty nie mogą być obciążone żadnemi podatkami komunalnemi z wyjątkiem opłaty składek na rzecz związków religijnych i izb rolniczych. W uzasadnieniu podwyższenie podatku gruntowego jest usprawiedliwiane przedewszystkiem względem na wzrost cen ziemiopłodów.

JAK DŁUGO WOLNO UŻYWAĆ DO PRZEROBU MĄKĘ PSZENNĄ WYŻSZEGO GATUNKU NIŻ 65%-wą.

Rozporządzeniem z dn. listopada 1928 r. (Dz. Ust. 93 poz. 829) zezwolono **na używanie w terminie do dnia 15 grudnia r. b.** w zakładach przemysłowych do przerobu i wszelkiego rodzaju wypieku — mąki pszennej, pochodzącej z przemiału nieodpowiadającego normom § 1 rozporządzenia Min. Spr. Wewn. z dn. 10 października o przemiale pszenicy.

CIĄGNIENIE DOLARÓWKI.

W dniu 2 listopada r. b. w Ministerstwie Skarbu o godz. 10 rano odbyło się 17-te z kolei ciągnienie drugiej serji 5 proc. pożyczki dolarowej.

Przy stole prezydjalnym zasiedli: przewodniczący p. Szczelik, wicedyrektor Urzędu pożyczek państwowych p. Strzemiński, przedstawiciele miasta p. Kłyszewski i Rąbalski, rejent Szymański.

Ogółem wylosowano 57 premji na ogólną sumę 25,000 dolarów.

Wylosowano następujące numery:
8,000 dolarów padło na nr. 158861.

3,000 dolarów na nr. 990384.

1,000 dolarów na n-ry 570888, 420889, 54081, 499328, 186018.

500 dolarów padło na n-ry: 418023, 236074, 860571, 846557, 234322, 087142, 922759, 203398, 316789, 094125.

Po 100 dolarów wygrały n-ry: 837089, 425051, 884123, 911585, 982856, 924370, 406997, 536038, 525398, 014687, 780364, 157022, 490170, 902408, 199142, 984120, 255268, 499570, 239505, 771575, 189018, 754002, 769183, 689200, 322746, 946948, 734716, 502989, 117832, 798024, 715475, 538968, 677189, 848914, 020375, 735310, 960705, 055637, 670563, 432206.

Z Życia Związkowego

Z ZEBRANIA WŁAŚCICIELI MŁYNÓW HANDLOWYCH Z TERENÓW B. KONGRESÓWKI I KRESÓW WSCHODNICH, ODBYTEGO W LOKALU ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH W DNIU 31 PAŹDZIERNIKA 1928 R.

Na zebraniu obecnych było 52 przedstawicieli młynarstwa.

Dyrektor Związku p. M. Rutkowski zagaił w krótkich słowach posiedzenie, zaznaczając, że istniejąca ciężka sytuacja w młynarstwie, jak również liczne żądania młynarzy, skłoniły Związek do zwołania zebrania przedstawicieli młynów handlowych. Dziękował za liczne przybycie i na przewodniczącego posiedzenia zaproponował p. H. Grasberga z Warszawy. Na ogólne życzenie p. H. Grasberg objął przewodnictwo, poczem na asesorów zaprosił pp. inż. Zajdermana, Dyr. Centr. Zw. Kupców z Warszawy, Słobodkina z Lublina, Bialera z Łowicza, Rubinsteina z Warszawy, Ledermana z Chełma i inż. Olińskiego z Kutna.

Na porządku dziennym postawione były następujące sprawy:

1) zagajenie zebrania i wybór prezydjum;
2) normalizacja przemiału i typy mąki;
3) nadprodukcja mąki;
4) system sprzedaży mąki;
5) wolne wnioski.

Porządek został przyjęty bez zmian. Wobec załatwienia punktu pierwszego porządku dziennego, p. przewodniczący udzielił głosu p. Rutkowskiemu w celu omówienia drugiego punktu, t. j. normalizacji przemiału i typach mąki. Pan Rutkowski wyczerpująco zapoznaje zebranych z niedomaganiami młynarstwa, wytworzonemi, czy to w pierwszym rzędzie skutkiem zarządzenia władz przez wprowadzenie normalizacji przemiału żyta i pszenicy przez narzucanie typu mąki, utrudnień wywozowych otrąb, zakaz importu surowca, brak kredytów, zbyt wysokiego opodatkowania obrotu w młynach, czy to w drugim rzędzie przez nadmierną ilość młynów i stąd wynikłej niezdrowej konkurencji między młynami.

W przemówieniu swem mówca przedstawił zebranym całokształt starań, zabiegów i interwencji, jakie były związane z okresem przed wydaniem zarządzenia o normalizacji żyta i pszenicy, jak również podkreślił, że dyktatura gospodarcza Rządu dąży do potanienia chleba, podrożenia zbóż chlebowych i aktywizacji bilansu handlowego. Są to zabiegi tak ze sobą sprzeczne i wzajemnie się zbijające, a polemika i rzeczowe przedstawienie sprawy są tak utrudnione, że reprezentacji młynarskiej nic innego nie pozostaje, jak tylko wyjaśniać, brać udział w Komisjach i dążyć do złagodzenia ostrza zarządzeń. Ze względu na stanowisko, jakie nadal należy zająć wobec władz, p. Rutkowski zwraca się do obecnych z prośbą o wypowiedzenie się w tak ważnych sprawach i wyszukania dróg, któreby, o ile nie uleczyły istniejące bolączki, to przynajmniej zlokalizowały i umożliwiły pracę młynarzom. Dane te są konieczne, jako **wytyczne**, gdyż od otrzymanych dyrektyw uzależniona jest dalsza akcja Związku, jak również i porozumienie z pokrewnemi organizacjami młynarskiemi.

W dalszem swem przemówieniu p. Rutkowski zaznaczał, że dzięki staraniom Związku i Wspólnej Reprezentacji udało się uzyskać okólnik Min. Spraw Wewn., który daje możność ustalenia typu mąki 70% w porozumieniu z Władzami, jak również w celu uniknięcia dowolnego orzekania przez organa kontrolujące, udało się wprowadzić delegatów Związku Młynarzy do Komisji. Co do ewentualnego przywozu mąki w lepszym gatunku z terenu Gdańska, poczyniono odpowiednie wnioski i przesłano takowe do Ministerstwa. Nad podatkiem obrotowym mówca niezbyt długo się zatrzymał, gdyż temat ten był tyle razy poruszany i tak ogólnie znany i tyle pochłonął pracy i zabiegów i tyle narobił krzywdy, że dalsze debatowanie uważa za bezcelowe aż do czasu zwołania Sejmu i dyskusji nad ogólną reformą podatkową. Wspomniał również o wniesionym jakoby projekcie taryf kierunkowych na mąkę, idącą z zachodu, co byłoby wielce krzywdzącem dla młynów, leżących w dawnym zaborze rosyjskim.

Nawiązując do przmówienia p. Rutkowskiego, przewodniczący zaznaczył, że z szeregu zagadnień, jakie najbardziej narzucają się z przemówienia, należałoby omówić sprawy:

1) normalizacja przemiału;
2) podatek obrotowy;
3) ograniczenie produkcji młynów;
4) taryfa kierunkowa różniczkowa.

Poruszając jeszcze punkt pierwszy o normalizacji, p. Grasberg zaznaczył, że jakkolwiek sam respektuje wszelkie zarządzenia władz, uważa jednak, że koncepcja typu mąki i narzucenie tego typu całemu młynarstwu jest nie zgodne z techniką młynarską, jak również nie wpływa z tekstu samego rozporządzenia o normalizacji przemiału żyta. Rozporządzenie mówi o przemiale jedynie 70%-ym, nic nie wspominając o próbkach ani typach mąki. Jakkolwiek młynarstwo lojalnie stosowało się do rozporządzeń Rządu i miało stosownie do przepisów, narażone było jednak na bolesne szykany, zarzuty, kary, areszty i t. p. Mąka 70%-owa wyprodukowana w młynach technicznie lepiej urządzonych i ze zboża lepszego, siłą rzeczy zawsze będzie jaśniejsza od mąki, wyprodukowanej w młynach starych, nie zmodernizowanych i ze zboża słabego. Należy więc zabezpieczyć się przed ewentualnemi szykanami i niekompetencją władz kontrolujących.

Przeciwko urzędowemu typowi mąki żytniej 70%, jako zbyt ciemnej i wadliwie wyprodukowanej zaprotestował i zażądał komisji dla przeprowadzenia dodatkowo u Niego próbnego przemiału, co też zostało dokonane, ze skutkiem przewidzianym z góry. Mąka z przemiału wypadła bardzo poważnie różniąca się jakością i dobrocią swoją od Ministerjalnego typu.

Na zapytanie p. Ledermana, co Związek czyni, dla przeciwstawienia się wprowadzeniu normalizacji, p. Rutkowski powtórzył wyjaśnienia o zabiegach Związku, również p. Grasberg omówił dwuletnie zabiegi Wydziału Młynów Handlowych w Warszawie i straty, jakie ponosił Wydział materjalnie, skutkiem narzuconych przez Komisarjat Rządu cen za przemiał i mąkę, ażeby wprowadzenie normalizacji powstrzymać.

Sprawa wprowadzenia w życie normalizacji, żyta, ogłoszenia o przemiale pszenicy i narzucenie typu mąki wywołały ożywioną wymianę zdań.

Pana inż. Zajdenmana zajęły dwa zasadnicze zagadnienia w tym splocie zjawisk gospodarczych, a mianowicie:

1) ustosunkowanie się młynarstwa do zarządzeń wydanych i

2) sposób wykonywania kontroli nad młynami.

Jak w jednym, tak i w drugim wypadku ważne posunięcia Rządowe zostały umieszczone, zdaniem mówcy, na niewłaściwych plaftormach.

Przemiał przepisowy zazwyczaj był wprowadzany w krajach o niedostatecznej produkcji zbóż w celach oszczędnościowych, wprowadzenie natomiast przemiału 70% żyta w Polsce powiększy tylko ilość konsumentów mąki pszennej, t. j. artykułu, którego produkcja jest zawsze niewystarczająca. Wytworzy to konieczność sprowadzania pszenicy, spasanie inwentarza zbożem ze względu na zakaz wywozu i chude otręby, a więc problematyczną oszczędność. Następnie sam fakt kontroli, stwarza nowe kadry urzędników, którzy z braku podstawowych wiadomości przemiału, popełniają cały szereg niedokładności. Sam Państwowy Zakład Badania Żywności przyznaje się, że z pomocą posiadanych środków chemicznych i technicznych i wobec braku standartu żyta, nie jest w stanie określić procentowy przemiał z dokładnością od 5 do 10%. Jużby z tego względu wszelkie ultimatywne i rygorystyczne zastrzeżenia władz kontrolnych, co do procentowości mąki, są zgoła nieusprawiedliwione. Należy więc ustalić środki, stwarzające pewnego rodzaju kryterjum dla sprawdzania procentowości przemiału.

Analogicznie w tej sprawie wypowiedzieli się panowie: Tyliński, Bryl, Borenstein i Lederman, którzy w przemówieniach swoich podkreślali również ujemne strony wydanego zarządzenia o przemiale żyta na mąkę 70%-ową, aczkolwiek wszyscy podkreślali konieczność **lojalnego stosowania się do wydanych zarządzeń** w tym względzie. Natomiast co do typu mąki wyłoniły się dwa zdania. Zdaniem p. Tylińskiego p. Dr. Szancera i Babe typ mąki winien być jeden i obowiązujący wszystkie młyny. Badanie, czy mąka z młyna odpowiada, odbywałoby się na zasadzie optyki, a nie analityki. Natomiast p. Bryl stwierdził, że tego rodzaju narzucanie typu mąki, otrzymanego z marnego młyna nie powinno być praktykowane, gdyż młyn dobrze pracujący, nie może dać tak brudno-ciemnej i przepalonej mąki. Typ mąki winien być ustalony dla województwa, albo też każdy młyn winien posiadać własny typ.

W toku dyskusji zaznaczyła się obawa, że włościaństwo zamiast sprzedać ziarno, będzie wolało ziarnem spasać inwentarz.

P. Rubinstein w mocnych słowach scharakteryzował działalność Komisji Kontrolującej mąkę w jego młynie. Sposób badania, branie próbek, zatrzymanie pracy w młynie, postawienie posterunków policyjnych na przeciąg kilku dni, następnie ukaranie grzywną i aresztem, było tak dalekie od prawdy i tak przykre dla przemysłowca, że należy się starać bezwzględnie o zarzucenie kontroli z organów niefachowych, a wykonywanie tej czynności powierzyć władzom przemysłowym. Co do złudności badań procentowości przemiału sposobem laboratoryjnym, wyczerpująco rzecz potraktował p. Dr. Szancer. Mając na uwadze brak standartu żyta, następnie zastrzeżenia co do badania laboratoryjnego, większość wypowiedziała się przeciw typowi, a jedynie dostosowanie się ściśle do rozporządzenia o przemiale 70%-ym żyta na mąkę.

Następnie p. Lederman, jako wynik dyskusji prosi prezydjum o złożenie memorjału władzom, że normalizacja przemiału pszenicy na 65% jest zgoła oparta na mylnych przesłankach i że ograniczenia przemiału pszenicy przyniosą szkodę młynarstwu, a nie dadzą zadowalających rezultatów z punktu widzenia polityki Rządowej.

Należy bezwzględnie nieodparcie i systematycznie walczyć o dobro ogółu i własny byt. Dotychczasowe praktyki represyjne władz administracyjnych są bezprzykładne. Proponuję wybrać Komisję z grona obecnych, któraby zajęła się opracowaniem odpowiednich wyjaśnień odnośnie:

1) **nieracjonalności wprowadzenia przemiału pszenicy;**

2) **względnie odroczenie wejścia w życie tego rozporządzenia;**

3) **sposoby dokonywania kontroli w młynach przez siły fachowe;**

4) **omówić typ mąki.**

Wniosek przyjęto jednogłośnie.

Do Komisji powołano pp.: Dyr. Rutkowskiego, inż. Zajdenmana, mec. Kaliskiego, H. Grasberga, red. F. Lewandowskiego i inż. Olińskiego.

Fakt rozpatrywania przez zebranych rozporządzeń o normalizacji, motywów, które skłoniły władze do wydania tego rodzaju zarządzeń, sposób przeprowadzania kontroli w młynach i narzucanie typów mąki był przeprowadzony przez mówców przeważnie pod kątem praktycznych interesów i potrzeb czy to producenta, czy to konsumenta. Ujęcie tych zagadnień z punktu prawnego nastręczało wiele niedomówień. Lukę tę wypełnił p. mec. Kaliski, w pięknym i ze swadą wypowiedzianem przemówieniu. Zauważył, że samo rozporządzenie jako takie, może być uchylone, walka z niem jest możliwa i wskazana. Skoro można dowieść, że niemożliwem jest dokonać sprawdzenia procentowości przemiału, to zawsze jest możliwe podobne rozporządzenie uchylić.

Sprawa konfiskat, dokonywanych w drodze administracyjnej jest nieprawna, mogą być dokonywane jedynie sekwestry, jak również wyznaczanie kar pieniężnych i aresztu. Przeciwko orzeczeniom tych władz przysługuje skazanemu w pewnym terminie odwołanie się do sądów. Wszelkie groźby

w postaci aresztu i kar są przedwczesne, dopóki o winie producenta nie zdecyduje sąd. Reasumując swoje przemówienie, mec. Kaliski uważa, że koniecznem jest prowadzenie energicznej akcji przeciw zarządzeniom tego rodzaju, które godzą w interesy przemysłowców i konsumentów, a jednocześnie dobijają jeden z większych przemysłów w Polsce, w rezultacie nie przynoszą usprawiedliwionych korzyści gospodarczych. Walkę bynajmniej nie uważa za zgóry przegraną. Również należy wytoczyć cały arsenał dowodów, że dotychczasowa rewizja w młynach, nie jest zgodna z rozporządzeniami i starać się o wydanie zarządzeń, regulujących należycie wykonywania rozporządzeń.

Co do ew. przywozu z terenu Gdańska mąki wyższego gatunku wyjaśnił, że import tego rodzaju nie powinien grozić z chwilą, gdy rozporządzenie mówi nie tylko o wyrobie mąki, ale i o wypieku chleba i wszelkiego innego pieczywa i wyrobów z innych gatunków, aniżeli to przewiduje cytowane rozporządzenie. Celem przestrzegania tego zakazu, władze administracji ogólnej otrzymały szczegółowe w tej sprawie instrukcje.

Przyczem zwrócił mówca na aczkolwiek drobne sprawy, ale mające poważne znaczenie dla młynarzy. Sprawami temi są, „normy orjentacyjne z r. 1925-go" określające przeciętny dochód z przemysłu i traktowanie „wymiany" za obrót własny. P. Grasberg wyjaśniał, że okólnik Nr. 190 jest rozpatrywany ponownie w Ministerstwie Skarbu i jest nadzieja, że sprawa ta będzie w krótkim czasie rozstrzygnięta.

Natomiast **sprawa opracowania istotnych „norm orjentacyjnych" przy podatku dochodowym dla młynarstwa powierzono wybranej komisji.**

Po wyczerpaniu tematu o normalizacji przemiału, typach mąki i kontroli, przystąpiono do omówienia podatku obrotowego. W toku dyskusji wyjaśniono, że w przedłożeniach rządowych nowych projektów podatkowych przewidziane są przy podatku obrotowym pełnomocnictwa dla Min. Skarbu co do obniżenia w razie uzasadnionej potrzeby gospodarczej podatku obrotowego tak dla przemysłu jak i dla handlu. Skoro ta zasada zostanie uchwalona Związki Młynarskie będą miały podstawy i możność wystąpienia do Min. Skarbu o skorzystanie z tych pełnomocnictw dla obniżenia tego podatku od mąki. Według wyjaśnień p. dyr Kirscha wystąpienie młynarstwa o realizację postulatów powyższych w obecnej chwili nie byłoby wskazane ze względów taktycznych.

Nad sprawą tą **powierzono czuwać wybranej komisji i złożyć w odpowiednim czasie konieczne memorjały i poruszyć sfery sejmowe.**

Przystąpiono do rozpatrywania trzeciego punktu dziennego.

Chodziło o unormowanie nadmiaru produkcji mąki w stosunku do konsumpcji, czy to przez zmniejszenie godzin pracy w młynach i przez wstrzymanie dalszego budowania młynów. Wysunięty został projekt, aby komisja wybrana wysondowała u władz, czy możliwem jest spowodowanie wydania zarządzenia wstrzymującego budowę na jakiś czas młynów, na wzór ograniczenia budowy łuszczarni ryżu.

Wniosek ten przekazano komisji.

Projekty ograniczające produkcję były tak różnorodne, że sprawę tę powierzono komisji do **sprecyzowania i porozumienia z innemi pokrewnemi organizacjami młynarskiemi.**

Co do taryfy kierunkowej, to wobec okoliczności, że zagadnienie to jest jeszcze nie skonkretyzowane, sprawy tej nie należy poruszać. Wystąpienie już dziś przeciw tego rodzaju projektom, byłoby nielojalnem w stosunku do Kolegów Wielkopolskich.

Komisja wybrana winna jednak czuwać nad rozwojem projektu i w swoim czasie odpowiednio zareagować.

Na tem posiedzenie zamknięto.

F. L.

ZLIKWIDOWANIE ZATARGU Z ROBOTNIKAMI W MŁYNIE „WARMŁYN" W WARSZAWIE.

Zebrani w dn. 5-go listopada 1928 r. pp.: J. Ulatowski, współwłaściciel i Dyrektor młyna „Warmłyn" w Warszawie, ul. Białostocka 13, oraz przedstawiciele Związku Rob. Przem. Spoż. pp.: A. Wąsik, Kowalik, St. Hejduk, w obecności p. H. Grasbrega i Dyr. M. Rutkowskiego w lokalu Związku Młynarzy Polskich, ul. Nowy Świat 70, uzgodnili w sprawie likwidacji zatargu, wynikłego w „Warmłynie", co następuje:

1) „Warmłyn" przystąpi do zawarcia umowy stosowanej w większych młynach w Warszawie, niezwłocznie po wyjaśnieniu tytułu własności tegoż młyna najpóźniej jednak w dn. 1-go lutego 1929 r.

2) Wyrównanie stawek płacy do wysokości stosowanej w młynach, objętych umową nastąpi do dn. 5 grudnia r. b.

3) Za udział w strajku nikt wydalonym nie będzie.

4) Robotnicy przystępują do pracy w środę dn. 7-go b. m.

Powyższe obie strony przyjęły do wiadomości i uważają zatarg za zlikwidowany.

WSPÓLNA REPREZENTACJA ZWIĄZKÓW MŁYNARSKICH.

(Komunikat)

Normalizacja przemiału pszenicy. Z Ministerstwa Spr. Wewnętrznych dowiadujemy się, iż zasadnicze rozporządzenie o normalizacji przemiału z dn. 10 października Dz. U. 87 nie będzie ani zmienione, ani wejście w życie odroczone. W dniu dzisiejszym ma Ministerstwo skierować do Województw okólnik, upoważniający do uprawnienia młynów: 1) do wyprzedaży zapasów mąki niższego przemiału (zarejestrowanych przez młyny z dniem 12 listopada), aż do 15 grudnia r. b.; 2) zakłady przetwórcze (makaroniarnie, cukiernie i t. p.) do przerobu tejże mąki aż do 15 grudnia r. b. i 3) zezwalający na produkcję manny. Z dniem natomiast 12 listopada r. b. są obowiązane młyny przejść na 65% przemiał pszenicy.

Normalizacja przemiału żyta. Komunikujemy WPanom, iż na skutek za ostatniej bytności p. Premjera w Poznaniu przyrzeczonej audjencji delegatom młynarstwa poznańskiego, zostali w dniu wczorajszym przyjęci przez p. Premjera delegaci Zjednoczenia Młynów Handlowych w Poznaniu, w osobach pp. Grandkowskiego, Kisielewskiego i Prymke, a to w sprawie ustalenia jednolitego typu dla mąki żytniej 70%. Okazało się bowiem, że taktyka Ministerstwa Spr. Wewn., nie ustalająca jednolitego typu, doprowadziła do różnorodności przemiału w róż-

nych okręgach i przykrych konsekwencji w poszczególnych miejscach zbytu. P. Premjer przyznał w całości słuszność postulatów, zgodnych z wręczonym memorjałem, i zawezwawszy podczas audjencji sekretarza Komitetu Ekonomicznego i referenta Wydziału Aprowizacyjnego Ministerstwa Spr. Wewn., polecił przedłożenie wniosków co do wprowadzenia jednolitych typów mąki.

Poradnik Gospodarski

PO Ś-TYM MARCINIE.

Wyjątkowe ciepła, jakie panowały w październiku i w początkach listopada, chyba pozwoliły nawet najbardziej opieszałym rolnikom załatwić się z robotami polnemi i wykopkami. Wszakże ten sezon ciepła nie powinien uśpić czujności rolnika, bo zdarza się, że po pięknym okresie ciepła raptem w nocy chwyta mróz i kto nie był przygotowany i kopców nie zabezpieczył, może ponieść szkody niepowetowane. A przecie wobec niedostatecznej dojrzałości ziemniaków nie wolna było ich okrywać grubo, i musieliśmy je przewietrzać, trzymając pod cieniutką warstwą ziemi. To też przypomnieć należy, kiedy jeszcze czas, że już z przewietrzaniem trzeba zrobić koniec: kopce grubiej przykryć i jeszcze mieć w pogotowaniu przy kopcach jakąś przykrywkę, by choćby w nocy, jak mróz się zacznie wzmagać, narzucić od północnej i wschodniej strony kopca.

Kto jeszcze nie zdążył wyorać pod jarzyny — bo pod okopowe chyba już każdy zrobił, co było potrzeba, należy pośpieszać z robotą przedewszystkiem na polach o zwięźlejszej glebie, tu bowiem korzystne działanie mrozu najbardziej się uwydatnia; piaski, choćby i nie poorane, mniej stracą w kierunku poprawy — choćby nie były przed zimą ruszone. Nie znaczy to jednak, że to wszystko jedno, bo zawsze lepiej pod wszelkie płody, gdy się rolę na zimę wyorze. Jedyny wypadek, że się pozostawia pole nieruszone, to na suchych piaskach, gdzie rośnie poplon łubinowy — lub seradelowy. Tutaj chodzi o to, że zimowe śniegi mocniej takie pole zasycą wilgocią, skoro śnieg gromadzi się wśród uwiędłych roślin, a wiatr go w zimnie nie wydmucha. Ale to raczej na polach przeznaczonych pod ziemniaki taką metodę uprawy stosujemy, gdyż pod kłosowe np. jarkę, lepiej łubin przyorać przed zimą. Dość często pytają rolnicy, jak radzić, jeśli oprócz łubinu jeszcze i obornik wypada wywieść? Otóż odpowiem, że tylko przy zupełnie nieudanej zieloncę, obornik się daje pod ziemniaki, a jeżeli tylko łubin jako tako się udał, to domniemany brak siły nawozowej korzystniej będzie dopełnić **nawozami pomocniczemi.** W takim razie: przy dobrym łubinie wystarczy nawóz potasowo-fosforowy, a przy słabym jeszcze i dodatek azotniaku może się opłacić.

(Arol) **F. St.**

Z GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ.

Ubiegły tydzień upłynął spokojnie, przy obrotach małych. Zwyżkowały pszenica, której cena za 100 klg. podniosła się z 46 zł. w początku tygodnia do 47,50 w końcu, mąka pszenna 4% z 78 — 80 zł. na 84 zł., mąka pszenna 65% z 70 — 72 na 74 — 76 i otręby żytnie z 26 na 27,50 zł.

Cena żyta wahała się od 36 zł. do 36,75 zł., jęczmienia browarnego od 37 — 37,25, jęczmienia na kaszę od 35 do 35,50 zł.; owsa jednolitego od 36,25 — 37 zł. Otręby pszenne średnie 27 — 28 zł., bez zmian, to samo otręby grube 28 — 29 zł. i mąka żytnia 70% — 49,50 zł. Ceny loco Warszawa.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, Warszawa, Łódź, Wilno, Lublin notuje w hurcie od dn. 6 b. m.:

masło mleczarniane I gat. od zł. 7,60 do 7,80 za kg., masło mleczarniane II gat. od zł. 7,20 do 7,40 za kg. Tendencja mocniejsza tak w kraju, jak i zagranicą. Dowozy mniejsze.

Jaja świeże: ceny rynkowe za skrzynię 24-kopową franco skład Warszawa zł. 290 — 310. Tendencja utrzymana.

WYKAZ PRENUMERATORÓW, KTÓRZY OPŁACILI PRENUMERATĘ.

(Ciąg dalszy)

Axelbrad D. i Syn — Lwów III kw. 1928.
Antonowicz St. — Kalisz II kw. i 1 zł. 1928.
Barański Fr. — Borowiec: III i IV 1928.
Bogusiewicz M. — Wielkopolska: III i IV 1928.
Baerwald L. — Nakło: II 1928.
Cybula L. — Nikisialka: III 1928.
Celiński F. — Będzin III 1928.
Dukowicz H. — Kamionki: III 1928 r.
Grun B. — Koszajec: I i II 1928.
Gralewski St. — Warszawa: I i II 1927 r. 1928 cały.
Głownia A. — Krzeszowice: II i III 1928 r.
Hernes J. — Lubicz: III i IV 1928 r.
Kuta W. — Bydgoszcz: III 1928 r.
Kulczewski G. — Warszawa: III i IV 1928 r.
Kasperski Cz. — Wierzchowina: III 1928 r.
Koziński K. — Ogonów: III i IV 1928 r.
Korwin-Pawłowski J. — Plissa: III 1928 r.
Młyn Tomachowski — Równe: III 1928 r.
Mietelski B. **Ruda: II 1928 r.**
Młyn „Mokradki" — Puławskie: II i III 1928 r.
Meyer K. — Natolnik: III 1928 r.
Młyny Tartaki — Węgrowieckie: II 1928 r.
Matace Z. — Szastarka: II 1928 r.

WYKAZ CZŁONKÓW, KTÓRZY OPŁACILI SKŁADKĘ W ROKU 1928-YM.

Centrala: **Wardzyński J.** — Leszno; **Wytrykowski K.** — w/m; **Cyppel O.** — Rawa M.; **Szyrma M.** — Szreńsk; **Ważywoda A.** — Sobota; **Kotwa J.** — Nosów; **Dałek Fr.** — Hledniewice; **Piekarek A.** — Łączyn; **Motyl P.** — Lgota; **Klimkiewicz J.** — Równe; **Cegłowski A.** — Krośniewice; **Babe Sz. i S-ka** — Kutno; **Tokarski Fr.** — Lgota; **Jabłoński J.** — Płock; **Fawrel Ign.** — Lubawa; **Fawrel Henryk** — Lubawa; **Wypych St.** — Zakroczym; **Malatyński T.** — Krupka; **Mincewicz Al.** — Drohiczyn; **Protas T.** — Syrmierz; **Pachniewski L.** — Warszawa; **Płodowski J.** — w/m; **Zadrużny M.** — Królewskie Bagno; **Kotarski J.** — Krymów; **Naruk Michał** — Dryga; **Kołodziejski St.** — Wola Koł.; **Sosnowski A.** — w/m; **Bogusławski Wł.** — Siedlce; **Kenigsberg i S-ka** — Płock; **Słodowiecki Młyn Parowy** — Słodowiec; **Golnik E.** — Jasień; **B-cia A. i J. Markowicz** — Kraków; **Dusik Piotr** — Grójec; **Skotnicki Wł.** — Pomianowo; **Brandt Rudolf** — w/m; **„Warmłyn"** — w/m; **Wajnsztok i S-ka** — Ciechanów; **Budzich Wł.** — Brudnice; **Kasperczak J.** — Sobota; **Pachniewski J.** — Karolewo; **Laskowski St.** — Kunin; **Komorowski B.** — Kroczewo; **Luc i Blok** — Łomianki; **Młyn Spółdz. Rolniczy** — Rypin; **Danecka Ewa** — Dąbrowa Górnicza; **Nicpoń Fr.** — Łobodno; **Wołkogonienko i Jachno** — Płock; **Zakłady Roln. Przemysłowe w Kole**; **Rogólski Fr.** — Bodzanów; **Wyrwich R.** — Wyszogród; **Kleszczyński J.** — Jakubowicze; **Administracja Majątku „Strobla"**; **Duplowiec Cz.** — Rytele; **Filoda A.** **Wągrowiec.**

Oddział Płocki: **Głowiński, A. Kenigsberg i S-ka.**
Oddział Grójecki: **Krymel A.**
Oddział Sieradzki: **Tokarski St.**
Oddział Łowicki: **Żelechowski L. M.**
Oddział Ciechanowski: **Szynke G.**
Oddział Jędrzejowski: **Borkowski St.**
Oddział Radomski: **Tyliński Wł.**
Oddział Łukowski: **B. Borenstein.**

Wydawca: **Związek Młynarzy Polskich (Stanisław Pytlewski).** Redaktor **Feliks Lewandowski.**